Nr. 34. Niadziela, 23 Listapada 1924 h. Hod VIII.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

Pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu Nr. 33 „Krynicy“ z dnia 16 Listapada 1924 h. skanfiskawany.

UČORA I SIAŃNIA.

Užo dawoli mnoha pisali my ab biełaruskaj škole. Adnak sprawa heta tak ważnaja dla našaha sialanstwa, što zmušaje nas čaściej da jaje waročacca.

Musim pradusim adznačyć, što sprawa rodnaj škoły ŭ dušach biełaruskaj, sialanskaj hušču, možna skazać, całkom daśpieła. Praŭda, i prošłyja hady, asabliwa padčas tak zwanaj „Litwy Środkowej“, biełaruskaje sialanstwa, ahułam biaručy, wykazwała nieadnačasna silnaje imknieńnie da rodnaj škoły. Adnak časami zdawałasia, što henaje žadańnie našaha sialanstwa apirałasia nie na narodnaj świedamaści, nie na woli, žadajučaj mieć swaju rodnuju biełaruskuju školu, a na nialubaści ŭsiaho polskaha, na woli, zhodnaj na ŭsio, što jość niapolskaje. Asabliwa można było tak dumać, biaručy pad razwahu toje źjawišča, što prošłyja hady za biełaruskija škoły wyskazwalisia pierawažna, a ŭ nikatorych miascoch i wyklučna, biełarusy prawasłaŭnyja.

Woś-ža musimo adznačyć, što ŭ nikatoraj miery tolki što ŭspomnieny pahlad na hetyja sprawy sprawiadliwy. Każym — u nikatoraj miery, — bo polskaja administracyja ŭ rožnych formach (Zarząd Ziem Wschodnich, Litwa Środkowa i ŭłada ciapierašniaja) na biełaruskich ziemlach zaŭsiody ŭžo zastawała, choć praŭda, niewialičkuju, biełaruskuju narodnuju świedamaść u našaha sialanstwa.

Užo dziela hetaha, paśla lohkaha rastłumačeńnia biełaruskamu sielaninu ab biełaruskaj škole, jon z achwotaj za joj wyskazwaŭsia. A ŭ mieru taho, jak polskaja ŭ nas administracyja, zamiest dać nam praŭnuju mahčymaść kulturnaha žyćcia i, skažym, sardečnuju apieku hetaha žyćcia, ŭściaž trymałasia adnaho sposabu, sposabu ŭcisku prajawaŭ biełaruskaj kultury, — ŭ dušy biełaruskaha sielanina, da henaj, časta zusim niewialičkaj, iskry narodnaj świedamaści ŭściaž dałučałasia nialubaść i niawiera da polskaj ułady, a praz jaje i da ŭsiaho polskaha.

Słowam, praŭdaj jość, što ŭ nikatoraj miery ŭ minułych hadach damahańni biełaruskaj škoły ŭ dušy biełarusa apiralisia tak-ža i na opozycyi, — na nialubaści ŭsiaho polskaha.

Adnak, što tyčycca hetaj sprawy, siańnia musim užo jaje ŭ zusim inšym światle pradstawić.

Siańnia ŭzrost damahańnia biełaruskaj škoły, ŭ paraŭnańni z letašnimi hadami, niabywała pawialičyŭsia, ale ciapier užo i charaktar inšy henych damahańniaŭ i inšyja ich padstawy.

Siańnia ŭžo jość praŭdaj niaźbitaj, što damahańni biełaruskaha sialanstwa mieć swaju školu ŭ značna bolšaj miery, jak raniej, majuć charaktar narodny—biełaruski, bo asnowaj ich źjaŭlajecca świedamaść našaha sielanina, jak narodnaja, tak palityčnaja i haspadarčaja. Dakazami praŭdziwaści hetaha słužać dawoli mnohija sialanskija pryhawary ab adčynieńni biełaruskaj škoły, da 600 biełaruskich wučycialoŭ, žadajučych wučyć u biełaruskaj škole, a pradusim našy asabistyja hutarki z sialanami z rožnych kutkoŭ biełaruskaj ziamli pad Polščaj. Biełaruskija sialanie, jak prawasłaŭnyja, tak i **kataliki,** ahułam biaručy, siańnia ŭžo ćwierdziać, što jany žadajuć swaich dzietak wučyć u swajej biełaruskaj mowie, **bo, kažuć, jak inšyja narody stajać za swaju mowu, tak i my pawinny stajać; ciapier kožny narod staić za swajo, dyk wialiki ŭžo čas, kab i biełarusy ab sabie i ab swajo stajali!**

Woś hetak bolš-mienš ab biełaruskaści ahułam, a hetym samym i ab swajej škole haworyć siańnia naš sielanin.

A tymčasam, nia hledziačy na „ustawy językowe", nia hledziačy na pryhawary sialan ab swajej škole, urad na skarbowy košt biełaruskaj škoły nie dajeć. Tak pastupaje ŭrad byccam dziela aščadnaści. Jość čutki, što z pryčyny aščadnaści, školnyja inspektary ŭ hetym školnym hodzie nia buduć mahčy atkryć ani adnej publičnaj škoły, a nawat pawinny imknucca da taho, kab u nikatorych wypadkach zakrywać škoły istnujučyja.

A kali da hetaha ŭsiaho dadadziom wyjaśnieńnie ab školnictwie dla mienšaściaŭ Ministra Aświety, p. Mikłašeŭskaha, padčas byćcia swajho ŭ Wilni, što hety hod budzie „przygotowawczy", dyk budziem mieć poŭny abraz tej strašnaj adnosna da nas polskaj aświetnaj palityki.

Słowam, polskaja ŭłada, widać, žadaje trymać biełarusaŭ u ciemnacie. My adnak pawinny z ciemnatoj zmahacca: nie dajuć nam škoły ŭradowaj, — zakładajmo škoły biełaruskija prywatnyja; niamožna i takoj zdabyć, — wučyma pa biełarusku swaich dzietak doma; čytajmo swaje hazety, swaje knižki, a prydzie čas, kali ŭsiož-taki i my zdabudziem dla siabie lepšaje i światlejšaje zaŭtra!

Ihnat Paparać.

PRAMOWA

pasła B. Rahuli na pasiedžańni Sojmu 4 listapada 1924 h.

Wysokaja Pałata!

Urad padaŭ u Sojm prajekt biudžetu na 1925 hod i prychodzie z prapazycyjaj zaćwiardzić biudžet parlamanckaj darohaj. Jasnaja reč, premjer Hrabski akuratna zdaje sabie sprawu z taho, što Sojm pawinien mieć pierad saboju nia tolki hołyja ličby, ale i wiedać ich praznačeńnie — jak z uwahi na ich metu, tak i na wyšyniu roznych wydatkaŭ, dyj na krynicy dziela ich pakryćcia.

Adnak, p. premjer hetaha pytańnia ŭ poŭnaj miery — świadoma, ci nieświadoma, — u swajej mowie nie razważyŭ.

A zdajecca, što ciažki ŭnutrany stan dziaržawy wymahaje wyjaśnieńnia ŭsich balačak dziela prywiadzieńnia mahčymaha ich lačeńnia. Adnej z najbolš niebiaśpiečnych balačak dziaržaŭnaha arhanizmu Polskaje Respubliki źjaŭlajecca **zabojčy stan na ziemlach biełaruskich** i ŭkrainskich, z jakim pobač iduć **anarchija i aružnyja paŭstańni.**

U swajej mowie p. Staršynia Rady Ministraŭ pryadkryŭ kraj kresawaje zasłony i, widać, — sam spužaŭsia taho, što tamaka dziejecca.

Pryadkryŭšy kraj zasłony, premjer ubačyŭ: **„pawialičańnie ličby i intensyŭnaści napadaŭ",** dy što „napady henyja swaimi raźmierami **wychodziać značna pa-nad zwyčajny bandytyzm".** U hetaj zajawie p. premjera ja baču cennaje pryznańnie taho, što napady wychodziać pa-nad zwyčajny bandytyzm Heta— pieršaje, mo' nieaściarožnaje, pryznańnie pradstaŭnika ŭradu, što **na biełaruskich i ŭkrainskich ziemlach** pačałasia **aružnaja baraćba** paŭstanskaha charaktaru. Za hetaje pryznańnie ja wielmi ŭdziačny panu premjeru, bo jon pieršy spasiarod polskich ministraŭ aficyjalna zajawiŭ, što na ziemlach „uschodnich kresaŭ" **dajšło da aružnaha paŭstańnia.**

Što za pryčyny hetych paŭstańniaŭ? Pryčyn henych wielmi šmat, ale ja zakranu tolki nikatoryja z ich. U praciahu kolkihadowaha panawańnia Polščy narod biełaruski cierpić **ucisk z nacyjanalnaha boku.** Urad dahetul prawodzie palityku Skulskaha, jakaja imkniecce da taho, kab cieraz 50 hadoŭ nijakich biełarusaŭ u Polščy nia było. Usio biełaruskaje cierpić ździeki, ci prosta prašledujecca; **biełaruskija hazety,** paskolku jany nie afarbawany defenzyŭnym ducham, **zasudžany na represii i kanfiskacyi.**

U sprawie **pałažeńnia prawasłaŭnaje carkwy** ŭ Polščy panuje poŭnaje biezzakońnie. Relihijnaja palityka ŭradu p. Hrabskaha padliwaje wielmi šmat masła ŭ toj pažar, jaki ŭžo pačaŭsia na biełaruskich i ŭkrainskich ziemlach. Pakinuŭšy zabirać cerkwy, jon pierajšoŭ na tak-zwanyja redukcyi prawasłaŭnych parachwijaŭ, najbahaciejšych na materjalnyja zasoby i budoŭli, pakidajučy źniščanyja i małaziamielnyja parachwii. Urad maje na swaje ŭsłuhi tak-zwanaha mitrapalita Dzianisa i adpawiednych jamu japiskapaŭ, jakija hatowy błahasławić usialakija pačynańni ŭradu,

POLSKAJE HRAMADZIANSTWA I PATREBA KAŚCIOŁA DLA BIEŁARUSAŬ U WILNI.

Užo niekulki razoŭ u biełaruskich i polskich hazetach („Krynica", „Przegląd Wileński") pisałasia ab patrebie ŭ Wilni kaścioła dla biełarusaŭ. Taksama ŭžo niekulki razoŭ biełarusy — kataliki źwiartalisia ŭ hetaj sprawie da Wilenskaha Biskupa, Ks. Matulewiča, a nawat praz swaich pasłoŭ da papieskaha pasła ŭ Waršawie Monsignora Laŭraha, adnak usie hetyja zachady byli daremnyja, — dahetul biełarusy-kataliki ŭ Wilni nia majuć swajho kaścioła, ale prymušany miaścicca ŭ kaściele św. Mikałaja.

Razważajučy ŭsio hetaje, lezie ŭ haławu ŭporystaje pytańnie: chto-ž winawat u hetaj sprawie?

Biełarusy zrabili ŭsio, što ad ich zaležyć: źwiartalisia nawat da wyšejšaje kaścielnaje ŭłady ŭ krai — da samaha pradstaŭnika Apostalskaha Pasadu i padali ŭ hetaj sprawie memarjał, dzie ŭ punkcie 4 haworycca: **„U Wilni żadajem asobnaha kaścioła dla biełarusaŭ-katalikoŭ"** (hl. Nr. 2 „Krynicy" s. h.). Tam pačuli adkaz, što heta sprawa zaležyć najbolš ad miajscowaha Biskupa (ab ordinario loci), kali-ž biełarusy źwiarnulisia da Biskupa, to dawiedalisia tolki toje, što heta sprawa wielmi niebiaśpiečnaja, bo... nia warta drażnić polskaha hramadzianstwa, kataraje krywym wokam uzhlanie na addańnie ŭ Wilni kaścioła dla biełarusaŭ. A ŭ „Przeglądzie Wilen." adzin publicyst pa pryjacielsku radziŭ biełarusam nawat i nia rupicca ŭ hetaj sprawie, dakazwajučy, što kali-b nawat biełarusam i ŭdałosia zdabyć dla siabie kaścioł u Wilni, to, chto wiedaje, moža pieršaje nabaženstwa było-b nie nabaženstwam, a kacinaj muzykaj sabraŭšychsia wilenskich dewotak, pabłahasłaŭlenych na heta wilenskimi ksiandzami-patryotami i zarhanizawanymi dzieła hetaj mety wilenskaj „papieżycaj", a moža i redaktarami endeckich hazet!

Woś što mahło-b być pawodle taho publicysta z pieršaj probaj biełaruskaha nabaženstwa ŭ Wilni!

Značyć prociŭ biełaruskaha kaścioła ŭ Wilni nia majuć ničoha: ni pradstaŭnik samoha Papy, ni miajscowy Biskup, a maje prociŭ hetaha **polskaje hramadzianstwa.** Sprawa jasnaja. Polskaje hramadzianstwa ŭsimi siłami starajecca sparaližawać biełaruskija zachady ŭ sprawie atrymańnia dla siabie kaścioła. I heta budzie hłaŭny i moža adziny worah.

Iznoŭ-ža paŭstaje pytańnie: jakaja pryčyna kiruje polskim hramadzianstwam da hetaha warožaha wystupleńnia ŭ sprawie biełaruskaha kaścioła? Mo' niedachwat kaściołaŭ? — Nie. U Wilni ciapier šmat kaściołaŭ pustuje. Moža strach pierad tym, što hety

---

dy jakich narod i nižejšaje duchawienstwa nie pryznaje za swaich pastyraŭ. Zdemaralizawaŭšy wyšejšaje duchawienstwa, ŭrad swajej relihijnaj palitykaj demaralizuje i nižejšaje duchawienstwa.

Nie dajučy abywatelstwa prawasłaŭnym świaščeńnikam, urad daje mahčymaść pieršamu lepšamu palicyjantu ździekawacca nad imi i rašać ab ich palityčnaj błahanadziožnaści.

Školnuju palityku ŭradu možna achryścić słowam — **hańba!**

Wice-maršałak Osiecki (zwonić): Za ŭžyćcio hetaha wyražeńnia pryzywaju p. pasła da paradku.

P. Rahula: Jašče ŭ lipni Sojm z hetkaj paśpiešnaściaj prawodziŭ jazykowyja zakony, datykajučyja školnaje sprawy dla nacyjanalnych mienšaściaŭ, abiazywajučyja ad 1 kastryčnika, a tymčasam urad dahetul nie padumaŭ ab wydańni zahadu ab ich wypaŭnieńni. Što heta maje značyć? Čamu ŭrad **spyniaje prawiadzieńnie ŭ žyćcio školnaha ŭstawu ŭ adnosinach da biełaruskich i ŭkrainskich škoł?** Ci Sojm istnuje tolki na toje, kab wydawać zakony, a ŭrad — na toje, kab ich nie wypaŭniać? Mo' školny ŭstaŭ byŭ wydany **tolki na wywaz — dziela zahranicy,** ab čym Biełaruski Klub u swaim časie zajaŭlaŭ, — tolki kab dać ministru Skrynskamu mahčymaść pakazać Lizie Narodaŭ daloka siahajučy polski liberalizm u adnosinach da nacyjanalnych mienšaściaŭ?

Školny zakon nie prawodzicca ŭ žyćcio i heta pakazuje, što **p. Skrynski świadoma skazaŭ u Lizie Narodaŭ niapraŭdu!** Woś-ža ja pawinien uradu napomnić prykazku: „brachnioj uwieś świet projdzieš, dy nazad nia wiernieššia". Mana wyjawicca raniej ci paźniej.

Zamiest biełaruskich škoł ŭrad śpiašajecca adkrywać polskija — nasupreć żadańniam narodu. Kali-ž biełaruskaje nasialeńnie nia choča pasyłać dziaciej u polskija školy, damahajučysia školy ŭ rodnaj mowie, dyk školny inspektar pačynaje puskać u chod ucisk — ŭ pastaci štrafaŭ hrašmi.

U halinie **ziamielnaje palityki** panuje poŭnaje **biezzakońnie i chaos.** Kali ŭ Polšče ziamielnaja sprawa staić na miortwym punkcie, dyk na biełaruskich ziemlach treba da hetaha jšče dadać **padtrymliwańnie palakoŭ na škodu biełarusam.** Majem tut biełaruskija sialanskija masy — z adnaho boku, a abšarnikaŭ i čynoŭnikaŭ, jak pierawažna palakoŭ,— z druhoha. Naturalna, ŭ prypadku ŭsiakaha rodu kanfliktaŭ sialanstwa z wialikimi ziemlaŭłaśnikami, **słušnaść zaŭsiody bywaje na staranie abšarnikaŭ...**

Što datyčycca **asadnikaŭ,** dyk užo i hutarki niama ab dobrasusiedzkim sužyćci ich z tutejšaj ludnaściaj. Hetyja **pany wajaki** ciapier, z łaski p. Hrabskaha, **dastali karabiny, jakimi zaŭsiody pahražajuć biełarusam.** U prypadkach nieparazumieńniaŭ asadnikaŭ z tutejšymi žycharami, apošnich zaŭsiody čakaje **aryšt i ździek z boku palicyi.** Wielmi časta zdarajucca wypadki pazbaŭleńnia sialan ich serwitutnych prawoŭ; kali-ž prawodzicca padzieł serwitutaŭ, dyk dziaržaŭnaja ŭłada dapamahaje tamu, kab sialanam dastalisia adny tolki niaŭžytki, a abšarniku — najlepšaja ziamla. **Najmienšyja pratesty biełarusaŭ wykli-**

kaścioł piarojdzie ŭ ruki niekatalickija? — I to nie, bo-ž starajucca kaścioła kataliki. — Nu dyk što? A wot toje, što ŭ prakanańni palakaŭ, toj kaścioł pierastaŭ-by być „placówkaj“ polskaj, a staŭ-by „placówkaj“ biełaruskaj. Polskaje hramadzianstwa i hladzić na hetaje **tolki** z punktu „placówki“. **Na patrebu relihijnuju jano ŭwahi nie źwiartaje!** Niachaj kaścioł staić pustym, ale jaho z polskich ruk puskać nia možna. Takimi dumkami piraniata nia tolki świeckaje polskaje hramadzianstwa, ale nawat i duchawienstwa, katoraje za polščynaj nia widzić katalickaści. Chto znaje wilenskaje duchawienstwa z jaho patryatyčnaju ciesnatoju, z dzikim, prosta źwiarynym, nacyjanalizmam,—dla taho hetyja słowy buduć zrazumieły. A chto nia znaje, to ŭspomnim chacia-b ab adnym fakcie, katory kidaje na adnosiny polskaha wilenskaha duchawienstwa da biełaruskaha ruchu jarkaje światło. — Kali paru let tamu Ks. A. Stankiewič pawioŭ swaich wučniaŭ z Bieł. himnazii ŭ Bernardynski kaścioł i tam pa biełarusku tłumačyŭ źmiest adnaho abraza, padyšła niejkaja babulka i ad astatnich słoŭ pačała łajać, i ksiandza i wučniaŭ. A što-ž na heta tamašniaje duchawienstwa? Mo' ŭstupiłasia za swajho kalehu? — Kudy tam! Adzin ksiondz nawat nahradziŭ hrašmi tuju babulku za śmiełaje wystupleńnie ŭ „abaronie“ kaścioła pierad biełaruskaj mowaj! Moža chto padumaje, što hetak zrabiŭ jakiś niedawučany ksiandzok? — Nie,—hetak zrabiŭ „wučany“ rymski dochtar, byŭšy prafesar seminaryi, a ciapier prafesar Wilenskaha Uniwersytetu, Ks. Puciata!

Dyk kali hetak robiać „wiarchi“, to što hawaryć ab „nizoch“? Im hetaha i treba — rady jašče, što jość „nahradnyja“. I tut polskaje hramadzianstwa nia moža skazać, što jano nie winawata za wystupleńni taŭpy, bo ad jaho najbolš i zaležać hetyja wystupleńni, katoryja časta bywajuć zarhanizawanyja i apłačywanyja nia kim druhim, a tolki „wyšejšym“ hramadzianstwam.

Kali tak, to pašto hetaja žalba, što biełarusy Polščy nja lubiać? Pašto narakać na warožyja adnosiny biełaruskaha hramadzianstwa da polskaha? Chto ŭ hetym winawat?—Jašče raz adznačajem, što **my winim tut polskaje hramadzianstwa**, i hetaj kryŭdy biełarusam zabycca trudna!

Majučy pierad saboju takich worahaŭ, u asobie polskaha hramadzianstwa, — kudy-ž źwiarnuli swaje wočy biełarusy?! — Da litoŭcaŭ. Jany majuć tolki adzin kaścioł, adnaka-ž achwotna ŭstupili miejsca i biełarusam. Biełarusy adpraŭlajuć swajo nabažeństwa a hadz. 10, litoŭcy — a 11, kožnuju niadzielu i świata. I choć moža ciesna i niawyhadna dla haspadaroŭ, ale spakoj, spahadnaść i bratniaja miłaść z adnaho boku i z druhoha. Nijakich niedarazumieńniaŭ,

---

kajuć abwinawačwańnie ich u buncie, balšawiźmie i praciŭleńni dziaržaŭnaj uładzie.

Što datyčycca **dapamohi** ŭradu drobnym biełaruskim haspadarom, dyk z usiej stanoŭčaściaj mušu ściwierdzić, što **z hetych 22.000.000 złotych,** ab jakich kazaŭ p. premjer, **niwodzin biełarus nie dastaŭ ani złotaha!** Naš biełaruski los u Polščy — **adno tolki płacić i nićoha nie dastawać.** Naš zrujnawany kraj znachodzicca ciapier u stanie ciažkaha, prost nieściarpimaha ekanamičnaha ŭcisku. Urad zusim nie zwaračaje ŭwahi na pawalnaje źniščeńnie ŭ wahni wajny i ŭsimi sposabami starajecca wyžymać padatki, dziaržaŭnyja daniny i inšyja materjalnyja świedčańni na karyść dziaržawy i polskich uradoŭcaŭ. Aprača pasiarednich (ukrytych) padatkaŭ, jakimi abciažany šyrokija niezamožnyja masy, sialanstwa nia ŭ siłach wypłačywać usie henyja cierazmiernyja dziaržaŭnyja, sojmikowyja, hminnyja i inšyja padatki. Kali sialanstwa nia maje mahčymaści płacić padatki, to ich biaruć darohaj prymusowaje licytacyi chatnich rečaŭ, a nawat i sielska-haspadarčych pryład.

Aprača padatkaŭ dla sialanstwa źjaŭlajecca karaj i **prymusowaja strachoŭka budoŭli.** Wielmi časta, biaručy jaje, karystajecca pradažaj sialanskaje majemaści z licytacyi, dy nawat pahražajuć rewalweram, jak heta zdaryłasia ŭ Haradziejskaj hminie, Niaświžskaha pawietu.

Roznarodnymi padatkami, jakija prychodzicca płacić blizu kožyn tydzień, **urad pazbaŭlaje naš narod mahčymaści adbudawać swaje haspadarki,** źniščanyja wajnoj. Pamima ciažkich padatkaŭ, u šyrokaj miery **nakładajucca kary hrašmi** za niby-to niespaŭnieńnie abiazywajučych prawiłaŭ, jak, naprykład, za sabaku, što sarwiecca z łancuha!

Niazwyčajna čyślenaja **palicyja,** jakaja dziela hetaha i nia maje što rabić, zajmajecca adno tolki tym, kab wyšukiwać pryčepku dziela śpisańnia pratakołu, a čužaja narodu i nieznajomaja z tutejšymi adnosinami administracyja, — pierawažna złožana z haličan,— wielmi achwotna nakładaje kary hrašmi na tak-zwanaje jeju **„biełaruskaje bydła“!**

Ucisk wichram nosicca na biełaruskich ziemlach, **prawakatary i špiehi** rojami kružać pa biełaruskich wioskach, fabrykujučy iłžywyja, ni na čym nie abapiortyja „prastupleńni“ — dziela zapaŭnieńnia wastrohaŭ biazwinnymi ludźmi. Dawoli hołasna wyskazać žadańnie adkryć biełaruskuju školu, abo zajawić, što wymahaje wialikšych padatkaŭ, čym treba płacić, — kab ciabie abwinili ŭ balšawiźmie i ŭkinuli ŭ wastroh. Niamašaka takoha dnia ŭ pawiatowym mieście, kab palicyja nie wiała biełaruskich sialan u wastroh — cełymi partyjami.

Śledam za palicyjnym i administracyjnym uciskam idzie ŭcisk **wajskowy;** widać, što ŭrad daŭ polskamu wojsku specyjalnyja paŭnamoctwy nahladać za biełaruskim nasialeńniem i apiekawacca im. **Žaŭniery,** raźmieščanyja pa wioskach i miastečkach, **rabujuć tutejšaje nasialeńnie** i za ŭsiakaje spraciŭleńnie wajskowaj ŭładzie **puskajuć u chod strelbu.** Pašla 9 hadz. wiečara spyniajecca ŭsiaki ruch; nichto — pad pahrozaj štrafu hrašmi, aryštu i katawańnia — nia maje prawa wyjšci z chaty...

ničoha aproč tolki ŭdziačnaści z boku biełarusaŭ, katoryja znajšli prytułak dla siabie ŭ litoŭskaha narodu. I hetaha biełarusy nie zabuduć nikoli...

— — — — — — — — — — — —

Razważajučy heta ŭsio, prypaminajecca adzin fakt. Kali paru hadoŭ tamu pamior u Wilni adzin z pačynalnikaŭ i prawadyroŭ biełaruskaha ruchu A. Lewicki, pracawaŭšy šmat i na literaturnaj niwie pad pseŭdanimam Jadwihin Š., to adzin uważny daśledčyk našaha žyćcia z boku polskaha, (p. Č. Jankoŭski), widziačy chaŭturnuju pracesiju pa wulicach Wilni, pastawiŭ polskamu hramadzianstwu takoje pytańnie: ŭ jakim kaściele adbywałasia nabaženstwa pa Lewickim, i skul wyjšła hetaja pracesija? Moža z kaścioła św. Jana, dzie hrupujecca polskaja intelihiencyja? A mo' z katedry, dzie prabywaje wyšejšaja duchoŭnaja ŭłada? — Nie, — ni z św. Jana, ni z katedry. —To moža z druhoha jakoha kaścioła, dzie polskaje hramadzianstwa i duchawienstwa dało miejsca i dazwoł na nabaženstwa i na biełaruskuju pramowu? — I to nie. U polskim kaściele dla biełaruskaha dziejača i piśmiennika miejsca nie znajšłosia, a biełaruski piśmiennik znajšoŭ dla siabie pa śmierci prytułak taksama ŭ kaściele... **litoŭskim** św. Mikałaja!...

Tak, hetaje zdareńnie biełarusy dobra pomniać i buduć pomnić! I hety fakt moža najbolš haworyć ab tych adnosinach, jakija istnujuć pamiž biełaruskim hramadzianstwam z adnaho boku, a polskim i litoŭskim z druhoha.

Rabić wywadaŭ z hetaha ŭsiaho my nia budziem — ich robić samaje žyćcio, i my spadziajomsia, što heta-ž samaje žyćcio zrobić niekali i astatnija wywady... A žyćcio nie staić — jano, na našych wačach, šparkimi šahami idzieć upierad...

S. K—i.

DA NAS PIŠUĆ.

ADDAJCIE SPRAWIADLIWAŚĆ!...

w. Šutawičy, Ašmianskaha paw. Užo zyjšła para napisać ab tych faktach-ździekach u našuju „Kryničku“, jakija čyniacca nad našymi sialanami biełarusami. Iduć časy, a čaławiek čakaje niejkaje paprawy, maje niejkuju nadzieju na palepšańnie žyćcia z boku tutejšaj administracyi. Až tut ničoha nie dačakaišsia, bo, čaławiek, kali nia budzieš dumać ab samym sabie to i nichto nie pamoža. Treba dabiwacca sprawiadliwaści, zaklikać swaich ludziej, jakija stajać na čale abarony intaresaŭ našaha sialanstwa, kab jany nam pamahli i abaranili ad nadužyćciaŭ, jakija majuć miejsca ŭ našym kutku.

Woś abraz žyćcia na biełaruskich ziemlach u miežach Polščy, woś karani taho, što wy, pany, nazywajecie bandytyzmam, woś taja pieśnia, jakuju raśpiawaje ŭrad na biełaruskich ziemlach praz prysłužajučyja jamu orhany dziaržaŭnaje ŭłady. Dyk ničoha dziŭnaha, što na hetyja pieśni narod, straciŭšy ciarpliwaść, adkazaŭ pieśniaj pažaraŭ, pieśniaj arużnych napadaŭ na pawiatowyja miesty, ciahniki, nie bajučysia nawat napaści na wajawodu! Śmieła hlańcie praŭdzie ŭ wočy i nazawicie rečy ich ułasnymi imionami!

Jak-ža padyšoŭ p. premjer da naprawy adnosinaŭ na Kresach? Za wychadny punkt jon uziaŭ pryncyp, jaki każa: „Na hwałt treba zaŭsiody adkazwać siłaj“. Heta wielmi prostaja daroha, ale jana nie dasiahaje mety. Premjer, chočučy wybiwać klin klinam, uzyšoŭ na **šlach pomsty i ŭcisku.** Na moj pahlad, pomsta — heta błahi lek, bo i z praciŭnaha boku rodzie pomstu. Hetak tworycca koła pomsty, z jakoha nia budzie wychadu.

Naš narod — sam swajho ščaścia kawal, i jon budzie jaho kawać, choć-by pałowa jaho była źniščana pry pomačy sudoŭ i biaz ich pomačy! Biełarusy — nia dzieci, jakich možna supakoić abiacankaj, daŭšy „dzirku ad abaranki“. Hodzie nam užo henych „dzirak“! Ciomnyja chmary na našym niebie narod naš razhonie ŭłasnaj siłaj!

Nie mahu zakranuć tut adnaho sa sposabaŭ, jakoha sprabawaŭ urad užyć dziela parazumieńnia z našym narodam praz hałowy pasłoŭ, ab čym hawaryŭ u swaim časie, pamiž inšym, i pasoł Niedziałkoŭski (PPS). Hetaj sprobaj urad akančalna skampramitawaŭ siabie. Dziela hetaje sproby ŭrad wyšukaŭ arhanizacyju falšawaŭšaha asyhnoŭki Wałejšy, jaki ŭ swaim časie rasiejskim sudom byŭ zasudžany na niekalki hadoŭ u wastroh, a ciapier pastaŭleny na čale šulerni z ihroj u karty, na što daŭ jamu kancesiju pan Roman, jakoha ŭrad byccam manicca naznačyć delehatam da kresawych spraŭ. Ja-by radziŭ p. Hrabskamu i jahonym kaleham, prywitaŭšysia z pradstaŭnikami henaje arhanizacyi, pamyć ruki, dy nia tolki myłam, ale siernym efiram, ci nawat raščynaj sulemy! Nia wiedaju, čyju ruku budzie ściskać praz našy hałowy p. pasoł Niedziałkoŭski.

Dyk woś-ža, ani ŭcisk, ani hienarał-wajawody, ani daraznyja sudy z karami śmierciaj, ani masawyja aryšty, ani chitryja ŭstawy, ani nawat siabroŭstwa z šulerniaj nie pryniasuć uspakajeńnia biełaruskich i ŭkrainskich ziamiel, ale buduć jašče bolš raździmuchiwać pažar, jaki tamaka ŭźnimajecca.

Adziny sposab supakajeńnia hetych ziamiel — heta **wywad z hetych ziamiel polskaje palicyi, administracyi i wojska i dańnie biełaruskamu narodu mahčymaści wyskazacca ab swaim losie na padstawie samawyznačeńnia narodaŭ.**

Dziela hetaha zajaŭlaju, što naš Klub zajmieć apazicyjnaje stanowišča ŭ adnosinach da ŭradu pana Hrabskaha i nia maje da jaho wiery.

.·. ZMAHAJMOSIA ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU! .·.

Maju na ŭwazie niesprawiadliwaść, jakuju ŭčyniła „Biuro Adbudowy“ u Sołach, dyj inšaje. Susiedka našaja A. Apanowič, musiła apošniuju karowu (bo nijakaj inšaj skaciny badaj što nia maje) pradać, kab zabiaspiečyć sabie žyćcio ad choładu ŭ maleńkaj chatcy.

Nadajeła jej užo badziacca pa čužych kutkoch, nadajeła niaźličanyja razy chadzić u Soły, hdzie znachodzicca (jak nia śmiešna), tak dabračynnaja ŭstanowa, jak „Biuro Adbudowy“. Bo zapraŭdy ślozy ljucca z wačej, što naš čaławiek chodzić, chodzić, a skutku niama.

Straciŭšy nadzieju dastać pomač ad hetych „biuraŭ“, zmarnawaŭšy apošni hroš i čas, musiła sama staracca, kab swaim mazalom, apošnimi siłami, pabudawać sabie hniazdo. Pradaŭšy karoŭku, kab mieć za što kupić biarwon, zastajučysia takim čynam pry posnym, biez małaka, majeć tuju paciechu, što choć na zimu dy budzie siadzieć u swajej budcy.

Druhaja biada spatkała E. Šutowič ad swajho złydnia, jakoha (na ščaście i na paciechu ludziam) skinuli wiasnoj z zajmanaha im stanowišča u Smarhonskaj hminie—z wojtaŭstwa. Bo, zapraŭdy, hety čaławiek, nie adpawiadaŭ stanowišču, jakoje pawinien zajmać wojt. Drenny ŭspamin pakinuŭ jon ludziam z časaŭ swajho panawańnia, bo-ž jon dapuściŭsia praz swaju pustuju haławu šmat čaho paskudnaha i haniebnaha. Čujučy, musi być, słaby hrunt pad saboj (nie skažu, ci dziela hetaha) pamściŭsia na biednaj kabiecie.

A woś jano ŭ čym: niejak pryjšłosia nie pajechać hetaj kabiecie ŭ padwody pa zahadu sołtysa, (ci słušna, ci niasłušna, — niawiedama), dziela čaho spisali na jaje pratakoł (čamu nie na haspadara-kaleku?) Prajšło mnoha času, až narešcie stuknuła ciomnaja hadzina, pryjaždžaje hety „wojt“ z palicyjaj štrafawać jaje. Ale kali jon pryjechaŭ? — spytajciesia ludcy, — ŭ jakuju hadzinu?... — Pryjechaŭšy, nia pryjšoŭ dniom i ćwiarozy da kabiety, ale pjany, kali jana ŭžo spała, dyj dawaj wymahać ad jaje štraf. Na adkaz kabiety, što niama hrašej, ściahnuli jaje z łožka, ŭ spalnaj kašuli, dy na woz, a tam u Smarhoni, ŭ kutuzku. Ci praŭda, ci nia praŭda, ale jon kaža, što, byccam, jana skazała ŭ darozie: „Jakija durni ciabie pastawili za wojta“, praz što „abraziła“ jaho — „wialikuju šyšku“. — Ciapier za heta padaŭ jon na jaje ŭ sud, ale niawiedama čym heta skončycca, dy na kaho padzie sprawiadliwaść? Jak heta zdajecca, ludcy, ci jość za što i ci wyšejšaja ŭłada wyrašyć sprawiadliwa hetu sprawu, ci heta tak biazkarna končycca?!

Susied.

I WOJT NIADOBRY I PARADKI DRENNYJA.

m. Wojstama, Świancianskaha paw. U našym miastečku jość kaścioł, pošta, hmina i niekulki kramaŭ. Każdy paniadziełak adbywajucca tut kirmašy, na jakija źbirajecca narodu, tak-sabie, srednia. Dawajny było miastečka wiasiołaje; ciapier-ža — niama što hawaryć: sumna wyhladajuć sialiby, pazarastaŭšyja krapiwoj, a narod biedny karataje dolu ŭ norach-ziamlankach. Niama hrošy, niama za što kupić biarwion, dy pabudawacca, a Żond tak sama maŭčyć i nie dajeć nam na adbudowu lesu. Musić prydziecca zhinuć u hetych ziamlankach, bo lepšaha dačakać stracili nadzieju. Nichto ab naprawie našaha žyćcia nie chłapoča. Maim hminu, ale hdzie načalstwa?... — Jość u nas wojt, niejki Piatruś Pasternak, ale što jamu abchodziać našyja sprawy! Jon maje dobruju haspadarku, dyk dziela čaho ŭ hminie nia bywaječ nikoli; zastenpcy tak-sama ŭ wočy nia bačym. Jość zatoje niejki naniaty čaławiek, jaki i rasparadžajecca ŭsiej hminaj. Płacić jamu wojt z hminnaje kasy.

Usio-b dobra było, kab nia hetaja praklataja harełka. Praz jaje nie spaŭniaje jon dobra swaich abawiazkaŭ i zmušaje ludziej časta čakać da wiečara, pakul praćwiarezicca, paśla čaho skažyć ludziam, što ŭžo pozna i hmina nie „urzęduje“. Woś, bratočki, jakija ŭ nas paradki! Kali-ž praćwiareziacca našyja hminnyja administratary?...

Wojstamski.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Napad asadnikaŭ na biełaruskich pasłoŭ. Biełaruskija pasły Taraškiewič i Jaremič 10.XI u Pružanach, Hrodzienskaj hub., arhanizawali sprawazdaŭčy mitynh, padčas jakoha asadniki pry pomačy palicyi wyklikali zabureńnie i napali na pasła Jaremiča.

U sprawie pasła Barana. Jak wiedama, biełaruski pasoł, Siarhiej Baran, znachodzicca ŭ wastrozie ŭ Horadni, zasudžany ŭ sprawie „45“ (na biełaruskim pracesie).

Aryšt hetaha biełaruskaha dziejača znajšoŭ adhałosak u Miensku, dzie biełaruskaje hramadzianstwa raspačało kroki pierad radawym uradam, kab, pry najbližejšym abmienie palityčnych wiaźniaŭ z Polščaj, SSRR zažadaŭ-by wydačy Barana. U Wilniu nawat byli pryšli wiestki z Miensku, što imia Barana budzie stajać čuć-što nie na pieršym miescy śpisu asob, padlahajučych zwalnieńniu ŭ SSRR z polskich wastrohaŭ.

Ciapier nas infarmujuć, što, nia hledziačy na ŭsie abiacanki Maskwy, ŭ prysłanym u Waršawu śpisie imia Barana nia tolki nie staić na adnym z pieršych miejsc, ale i ausim nia źmieščana.

Jak widać, usie raniejšyja zawiareńni akazalisia tolki „abiacankaj cacankaj“.

Centralnaja Školnaja Rada ŭ **Wilni** 9 XI adbyła pasiedžańnie, na jakim razważalisia sprawy: Ahulnaha Schodu siabraŭ T-wa Biełaruskaj škoły, Biełaruskich Wučycielskich Kursaŭ, biełaruskich pačatkowych škoł i roznyja biahučyja sprawy. Ahulny schod pastanoŭlena sklikać 30.XI, a kali ŭ hety dzień schod nie adbudziecca, to 14.XII. U sprawie kursaŭ, spoŭniŭšy ŭsie wymahanyja ŭradami farmalnaści, prośbu ab dazwole na adčynieńnie hetych kursaŭ padać Wilenskamu Kurataru, Rada daručyła prezydyumu.

U kancy listapada wyjdzie 1-šy numar studenskaj časopisi-miesiačnika pad nazowam: **„Studenskaja Dumka“.** Redakcyja i administracyja mieścicca na Wilenskaj wul. Nr. 12, kw. 6. Padpisnaja cana **1 zł. 45 hr. na čećwierć.**

Biełaruski Studenski Sajuz u Wilni pryjmaje zapiś nowych siabraŭ pa čećwiarham, aŭtorkam i subotam, ad 4 da 6 h. wieč. (Wilenskaja 12—6.)

Kamitet Pomačy padaje da wiedama hetkuju sprawazdaču sa skarbonačnaha zboru ŭ Wilni 28.X siol. h. na karyść biełaruskaha prytułku:

Sabrana ŭsiaho — złotych 1.314 i 99 hr.

Wydana: a) na špilki, na plomby, špahat i papieru — zł. 7 i 62 hr.; b) za karystańnie (prakat) pazyčanymi skarbonkami 2 proc. — zł. 26 i 30 hr. Razam raschodu — zł. 33 i 92 hr.

Zastałosia čystaha dachodu — zł. 1.281 i 7 hr., jakaja suma zapisana na prychod kasy T-wa.

Usim zborščykam i składčykam achwiar — ščyry dziakuj!

Staršynia Kamitetu — A. Budźka.
Skarbnik — R. Astroŭski.

Z Sawieckaj Biełarusi.

Wyniki pryjomu studenstwa ŭ wyšejšyja škoły. U wyšejšyja škoły Biełarusi ŭ sioletnim wučebnym hodzie pryniata 1.087 studentaŭ.

Pa nacyjanalnaści studenstwa raźmiarkoŭwajecca hetak: biełarusaŭ — 642, žydoŭ — 297, palakoŭ — 9, rasiejcaŭ — 121, inšych — 18.

Pa sacyjalnamu stanowišču: rabočych — 233, służačych — 408, sialan 442, inšych — 4.

Pamiž školami studenty padzialajucca: Bieł. Dz. Uniwersytet — 470, (medyc. fakul. — 132, pedahah. — 338). Mienski sielska-haspadarč. instytut — 167, Horacki sieł.-hasp. inst. — 110, Wiciebski weter. inst. — 100, Mienski rabfak — 110, Aršanski — 100, Horacki — 30.

Biełaruskaja mowa ŭ akruhowych hazetach. Akruhowyja hazety patrochu pačynajuć źmiaščać artykuły na biełaruskaj mowie.

U Wiciebsku: „Zaria Zapada“ i tak-sama maje być pastajanny addzieł na biełaruskaj mowie ŭ hazecie „Wiciebskaja Kreścjanskaja hazeta“.

U Mahilowie: hazeta „Sielanin“.

Dla Biełarusi, ale biaz mowy biełaruskaj. Niadaŭna adčyniena zachodniaja akružnaja paštowa-telehr. škoła, jakaja pastawiła na mecie padhatoŭku maładych kwalifikawanych pracaŭnikoŭ pošty i telehrafu dla Biełarusi i Smalenščyny.

Pryjechała słuchačoŭ 60 čaławiek; pamiž ich 10 žančyn.

Biełaruskaja mowa nie wykładajecca: praz heta maładyja pracaŭniki pošty i telehrafu, jakija buduć pracawać na Biełarusi i jakija ciesna buduć źwiazany z sialanami-biełarusami, nia buduć wiedać mowy hetych sialan.

Z Sojmu.

Hramatnaść wojta. Ciapier u Kamisii Administracyjnaj razważajuć prajekt ustawy ab samaŭradach. Z hetych razważańniaŭ pakul-što najbolš cikawa, ci wojt hminny maje być abawiazkowa hramatny, ci nie. Dziela taho, što kali wojty abawiazkowa musiać być hramatnyja, a hramata tut razumiejecca polskaja, z jakoj naša sialanstwa nie abznajomlena, — pasły našy stajać za toje, što wojtami mohuć być i niahramatnyja asoby.

Kamunisty rastuć. 7.XI da polskich pasłoŭ kamunistaŭ dałučyłasia 5 pasłoŭ ukraincaŭ. Takim čynam, jak bačym, ciapier sojmawy kamunistyčny klub ličyć 7 čaławiek.

„Wyzwolenie“ źmianšajecca. 11.XI z klubu „Wyzwolenie“ wystupili pasły: Wajawodzki, Bon, Haławač i Šapiel. Da ich tak-ža dałučylisia pasły Balin i Šakun. Usie hetyja pasły majuć stwaryć asobny klub. Cikawa adznačyć, što ŭ hetaj hrupie znachodzicca aż 4-ch biełarusaŭ: Haławač, Balin, Šapiel i Šakun, jakija dahetul trymalisia polskaj klamki i jakija dalej majuć chadzić na polskim pawadku. Nia mohuć, biednyja, trapić na biełaruskuju darohu!

Z USIAHO ŚWIETU.

U Polščy za astatni tydzień nia stałasia ničoha asabliwaha. Adnak sioje-toje treba adznačyć:

— 8.XI bandyty napali na probašča ŭ Kiemieliškach, Świancianskaha paw.: zamardawali jaho i ahrabili, a sami ŭciakli.

— Narady ŭ sprawie „Kresaŭ“, heta znača ŭ sprawie našaj, usio adbywajucca i adbywajucca. Bo, wiedama, narady — najlahčejšaja rabota: jany choć ničoha nie pamahajuć, ale sami praz siabie ničoha i nia škodziać. Palahčeńnia adnak dla nas z henych naradaŭ nia widacca.

— Kali b chto žadaŭ jechać zahranicu, dyk płata za pašpart užo pamienšana. Ciapier zwyčajnaja cana za zahraničny pašpart 100 zł., a kali chto jedzie dziela nawuki, lekaŭ, zarabotkaŭ, dyk takim pašpar wydajecca za zł. 20, a časam i zusim darma.

Rasieja mnoha čaho karysnaha dla siabie wytarhawała ad Kitaja. Balšawiki z Kitajem zrabili ŭmowu, na padstawie jakoj: 1) dastali ad Kitaja na 60 hadoŭ čuhunku ŭschodnia-kitajskuju, 2) Kitaj zhadziŭsia, kab balšawickija karabli prabywali na kitajskim bierazie raki Amura i płacili takija-ž padatki, jak i kitajskija, 3) Kitaj nia budzie spahaniać tych strat, jakija narabili jamu balšawiki padčas rewalucyi ŭ Rasiei i 4) Mandžuryja pryznaje balšawikoŭ, a balšawiki pryznajuć niezaležnaść Mandžury.

Niamieččyna zaniata ciapier pradwybarnaj ahitacyjaj. Nacyjanalisty i partyja ludowaja ahitujuć hałoŭnym čynam zatym, kab źmianić niamieckuju hranicu na ŭschodzie, adbirajučy ad Polščy darohu da Hdanska, Horny Šlonsk i Pamorje.

Partyja „centr“ ahituje pradusim za tym, kab 1) pazbycca ŭ Niamieččynie wajskowaj kantroli čužych dziaržaŭ, 2) złučyć uwieś niamiecki narod u wadnu dziaržawu, 3) wiarnuć nazad Kalonii i t. d.

Balšawiki niamieckija ŭ hetych wybarach musić skarystajuć nia mnoha, bo ŭrad zahadaŭ aryštawać aż 62 pasłoŭ kamunistaŭ, z jakich užo 3 aryštawany, a inšyja ŭciakli.

Ciapier zahranicaj niamała pišuć i haworać ab paprawie ekanamičnaha pałažeńnia ŭ Niamieččynie. A zacikaŭlenaść heta paŭstaje zatym, što niemcy sa-

praŭdy niazwyčajna chutka zalečwajuć pawajennyja swaje rany. I sapraŭdy, ŭ sioletnim hodzie niemcy dumali mieć dachodu 5.200 miljonaŭ marak u zołacie, a tymčasam buduć mieć 6.600 milj. A jak wykarystajuć pazyku, što niadaŭna atrymali (likam 800 milj. m. u zołacie), to sprawy niamieckija, niabywała dahetul, paprawiacca.

Majučy heta na woku, ŭrad niamiecki dumaje abnižyć padatki, pawysić płatu ŭradoŭcam, a tak-ža źwiarnuć nikatoryja wajennyja daŭhi.

Litwa pakrysie ŭzmacniaje swaju dziaržawu, apirajučy jaje na mocnych rolnych haspadarstwach. Dziela hetaha litoŭski ŭrad wialikuju ŭwahu źwiartaje na reformu rolnuju. Kolki ŭžo rasparcelawana dwornaj ziamli miž sialanami, my pisali niaraz. Na 1925 h. urad maje ŭ prajekcie rasparcelawać 122.000 hektaraŭ dwornaj ziamli. Padatki litoŭskija hramadzianie płaciać pawodle katehoryjaŭ ziamli: pieršaja katehoryja płacić 9 litaŭ (lit = 1/10 dalara) ad dziesiaciny, druhaja 7, treciaja 5, čaćwiertaja 3. Praściej kažučy, ad dziesiaciny najlepšaj ziamli ŭ Litwie płaciać 4 zł. 50 hr. ŭ hod, a za ziamlu błahuju płaciać jakich zł. 2.

Juhasławija pieražywaje duža niespakojnyja časy. A ŭsio heta dziela taho, što ŭ hetaj dziaržawie aprača Serbaŭ, jakich najbolš i jakija ŭsiudy lubiać ihrać pieršuju skrypku, jość išče Charwaty i Sławency. A hetych astatnich Serby ŭciskajuć. Dyk adhetul i ŭsie zabureńni. U praciahu, zdajecca, dwuch niapoŭnych miesiacaŭ pierawiarnułasia niekulki ŭradaŭ. Ciapier na čale nowaha ŭradu staŭ wiadomy serbski palityk Pašič, jaki ŭžo wydaŭ zahad aryštawać charwackaha sialanskaha prawadyra Radziča. Słowam, u hetaj krainie katłujecca, i jaki budzie kaniec usiaho — niawiedama.

U Swecyi niadaŭna adbylisia nowyja wybary ŭ parlament. Na hetych wybarach uziali wierch socyjalisty, a dziela hetaha i ŭrad tam ciapier socyjalistyčny, na čale jakoha staić Brantinh.

Turcyja apošnim časam trymajecca dawoli ćwiorda ŭ zamiežnaj palitycy. Išče nia zusim skončany spor z Anhlijaj, jak pačałosia nieparazumieńnie z Hrecyjaj. A pryčyna woś hetaja: turecki ŭrad zahadaŭ 40 tysiačam hrekam, što znachodziacca ŭ Turcyi, kab jany Turcyju pakinuli. Heta robić byccam dziela strachu, kab hreki nie napali na turecki kraj, dzie mnoha žywieć hrekaŭ, uwažajučy hety kraj za swoj. Hreki zahadu tureckaha ŭradu nia chočuć słuchać; duža mahčyma, što da hetaha padburaje hrekaŭ Anhlija, dziela złości na Turcyju. Dziela hetaha adnosiny miž Turcyjaj i Hrecyjaj duža napiatyja.

Z WILNI.

— **Praciŭ polskaj škoły.** „Dzien. Wil." Nr. 255 adznačaje, što ŭ wajawodztwach Wilenskim i Nawahradzkim paraskidany adozwy Kamunistyčnaj Partyi Zachodniaj Biełarusi, zaklikajučyja ludnaść nie pasyłać swaich dziaciej u polskija škoły i ničoha nie dawać na polskija škoły.

— **Biezraboćcie.** Ahułam u dzień 1 listapada zarehistrawana ŭ uradzie pasrednictwa pracy 903 čał. biezrabotnych, adkul 592 mužčyn i 311 kabiet, u cełym-ža Wilenskim wajawodztwie zarehistrawana 3.500 čał. biezrabotnych. Za miesiac kastryčnik było zarehistrawana mužčyn i kabiet 476, adkul atrymała pracu ŭ kastryčniku 108 asob.

USIAČYNA.

ŽART.

— Što-ž kuma, wašamu mužu ŭžo trochi lepš?

— E, kudy tam, užo budzie try dni, jak pachawała!

— Nu, a dochtara klikali?

— Nie, tak abyšłosia, sam praz siabie pamior...

PRYKAZKI.

1. Nia daŭšy nia susied — daŭšy sabie niet.
2. Jak baba da dzieda, tak i dzied da baby.

ZAHADKI.

1. Šatałasia, matałasia, pad prypiečak schawałasia.
2. Staić cyhan na zołacie.

RAZHADKI Z Nr. 32.

1. Kalosy. 2. Sonca.

Naša Pošta.

Matošku ŭ Warapajewie: Wašu prośbu spaŭniajem. Z prysłanaha skarystajem. — **Biednamu Cimochu:** Atrymali. Pastarajemsia wykarystać. „Krynicu" wysyłajem. — **Staromu Ułasu:** Atrymali. Skarystajem. — **J. Kanapielku:** „Krynicu" pasyłajem. Sami čytajcie, dawajcie druhim i prysyłajcie adrasy znajomych. — **S. Siniaku:** Nia wiedajem, što za pryčyny, što Wy nie atrymliwajecie „Krynicy". My Wam pasyłajem akuratna. Zapytajcie na pošcie. — **Ks. W. Šutowiču:** Dziwa nas biare, što Wy nieakuratna atrymliwajecie „Krynicu". My Wam pasyłajem akuratna. Widać hazeta hinie na pošcie ŭ Jodach. Prawiercie! Kali tak, dyk my znajdziem sposab na takija štuki wašaj pošty! — **K. Aŭhustynowiču:** „Krynicu" Wam pasyłajem. Čytajcie i pašyrajcie rodnaje słowa! — **Est-al i I. Fursu:** Atrymali. Skarystajem. — **A. S—ču:** Skarystajem. — **J. Baranie:** Redakcyja nia maje knižak na pradaž. Knižki možna kupić: Wilnia, Zawalnaja 7, Biełaruskaja Kniharnia. — **B. Maćku:** 5 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynicu" pasyłajem. — **W. Kaladzie i Błažuku:** Ad Was pa 1 zł. 20 hr. atrymali. „Krynicu" pasyłajem. — **J. Łatyškiewiču:** 2 zł. atrymali. „Krynicu" pasyłajem. — **A. Klimašeŭskamu:** 1 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **S. Biehanskamu:** 60 hr. atrymali, hazetu pasyłajem.

Redaktar-wydawiec **B. Turonak.** Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX" Wilno, zauł. Św. Ignacego 5.